

Jerzy Sierociuk
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filologii Polskiej
jasier@amu.edu.pl

Językowo-kulturowa wspólnota wsi słowiańskiej – założenia projektu badawczego

Abstrakt: Artykuł zawiera założenia projektu badawczego mającego dać podstawy do badań porównawczych współczesnej wsi słowiańskiej. Pozyskanie w miarę pełnego materiału z odpowiednio wybranych mikropól tematycznych ma także dać podstawy do szeroko zakrojonych badań korpusowych.

Słowa kluczowe: dialektologia słowiańska, leksyka, komparatystyka

Abstract: *The linguistic and cultural community of a Slavic village – assumptions behind a research project.* The article contains assumptions behind a research project to provide the basis for comparative research of the modern Slavic village. Acquisition of relatively complete material from appropriately selected micro-fields is also expected to give grounds for extensive text corpus research.

Keywords: Slavic dialectology, lexis, comparative

Celem podejmowanego przedsięwzięcia badawczego jest pozyskanie materiału dającego podstawę do wiarygodnych analiz komparatystycznych konkretnych wycinków (pól tematycznych) gwarowej leksyki słowiańskiej. Wprawdzie slawistyczna leksykografia gwarowa dysponuje już wieloma, niekiedy nawet szczegółowymi opracowaniami, to jednak nie zawsze bywa to materiał nadający się do porównawczych zestawień. Bardzo często bowiem mamy do czynienia w tych ujęciach z koncentracją uwagi na odmiennych grupach tematycznych gwarowej leksyki. Z drugiej strony bardzo niejednorodny jest też stopień uwzględnienia specyfiki kulturowej konkretnego regionu. Odmiennosc traktowania wiedzy etnograficznej odbija się przecież nie tylko na sposobie pozyskiwania materiału słownego, ale w sposób pośredni warunkuje też jego reprezentatywność. Brak jakiegś jednostki leksykalnej (ogólnie: językowej) w większości zbiorów nie jest równoznaczny z informacją o braku jej żywotności terenowej. Nie wiemy bowiem, czy ta absencja (w konkretnym zbiorze) spowodowana jest rzeczywistą nieobecnością interesującego nas elementu na konkretnym terenie, czy też nie pojawił się on, bo nie był przedmiotem zainteresowania na etapie eksploracji terenowej – nie starano się potwierdzić jego żywotności (lub braku teź sygnowanego swoistym *poświadczeniem negatywnym* – szerzej o tym: Sierociuk 1992).

Koncentracja uwagi na ukazaniu językowej specyfiki badanego terenu na ogół przesądza o braku możliwości podejmowania szeroko zakrojonych (i w miarę dokład-

nych) studiów komparatystycznych. I tak: informacja o zasięgu wybranych jednostek językowych w (przykładowo) konkretnym atlasie nie ma kontynuacji na mapach mających ilustrować zróżnicowanie terenów sąsiednich. Bardzo wyraźnie ilustruje to syntetyczne ujęcie opracowanie *Polskie atlasy dialektologiczne i etnograficzne* (Reichan, Woźniak 2004) przynoszące zestawienie wszystkich map tworzących różnorodne polskie ujęcia kartograficzne. Z naszego punktu widzenia szczególnie istotny jest zawarty tam wykaz map atlasów regionalnych ułożony wedle zasad tematycznych. Atlasy koncentrujące się na ukazywaniu zwłaszcza zjawisk regionalnych, specyficznych dla uwzględnianego obszaru dialektalnego, praktycznie nie dają możliwości podejmowania badań obejmujących większe (nie wspominając o całych) grupy słownictwa gromadzonego wedle kryterium tematycznego.

Z brakiem stosownej porównywalności o wiele częściej spotykamy się na płaszczyźnie leksykograficznej. Reprezentatywność słownika nie jest w tym wypadku jedynie pochodną jego objętości. W związku z tym rodzi się konieczność swoistego ujednoczenia sposobu pozyskiwania materiału terenowego, zwracając baczniejszą uwagę właśnie na jego większą porównywalność. Zaprezentowany – chociażby w postaci proponowanych korpusów – materiał powinien stwarzać możliwość śledzenia nie tylko różnic znaczeniowych, ale także rozprzestrzenienia geograficznego uwzględnianych cech. Skrajnym przykładem niemożliwości spełnienia takich oczekiwań jest poszukiwanie wspólnych elementów leksykalnych w tekstach dotyczących np. wesela i prac polowych.

Wstępna analiza materiału rejestrowanego w kilku wybranych wsiach dowodzi istnienia stosunkowo istotnych podobieństw – ale i rozbieżności – na poziomie leksykalnym w znacznym stopniu determinowanych uwarunkowaniem kulturowym (etnograficznym). Na różne aspekty tego zagadnienia zwracano już uwagę niejednokrotnie (zob. m.in.: Толстой 1995, Герд 2015), niemniej jednak były to konstatacje natury ogólnej.

Poszczególne gwary (reprezentujące konkretne dialekty) mają nie tylko zróżnicowaną leksykę; różnią się też – zarówno co do budowy, jak i funkcji – określane tymi leksemami desygnaty.

* * *

Podejmowany temat jest jedną z propozycji badawczych Komisji Dialektologicznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Poza środowiskiem polskim akces zgłosili już także dialektolodzy z Ukrainy i Rosji. W najbliższym czasie wyjaśni się kwestia udziału w zespole badawczym Kolegów z innych państw słowiańskich.

* * *

Proponowane postępowanie badawcze w znacznej części warunkowane jest specyfiką samej materii. W zespole podejmującym proponowaną tematykę panuje przekonanie, że badania dialektologiczne powinny być ściśle połączone z dokumentowaniem

faktów natury etnograficznej. Takie właśnie podejście determinuje równoznaczne traktowanie danych językowych i informacji kulturowych (etnograficznych). Tym samym wymusza to poszerzenie zainteresowania badawczego już na etapie eksploracji terenowej. Nie jest bowiem możliwe gromadzenie zadawalającej dokumentacji leksykograficznej dotyczącej np. budowy stogu, bez wiedzy o sposobie jego „budowania”. Tu bowiem – w zależności od terenu – obserwujemy istotne różnice natury konstrukcyjnej: w jednych okolicach zakładanie stogu rozpoczynane jest od ustawienia (praktycznie wkopania w ziemię) wyznaczającego pion i podtrzymującego całą konstrukcję słupa – co u sąsiadów traktowane jest jako całkowicie zbędne, bowiem słup ów wraz z powiększaniem stogu podnoszony jest do góry, co w konsekwencji sprawia, że obejmuje on jedynie górną jego partię; długość owego słupa określana bywa na 2–3 metry. Zjawiskiem natury językowo-kulturowej jest też sposób zabezpieczenia stogu przed zamakaniem; w Wielkopolsce bywa to specjalnie robiona ze słomy *baba*, na terenach wschodniej Polski funkcję tę bardzo często pełni rodzaj specjalnego nakrycia, np. płachty foliowej. Jest oczywiste, że różnice w budowie – także nazwy poszczególnych czynności i desygnatów – będą warunkowane materią ów stóg tworzącą: zboże (lub słoma) czy siano. Pomijam tu kwestię podstawowej informacji: czy w danej okolicy stogi były robione zarówno ze zboża, jak i siana, czy były to stogi „jednorodzajowe”, np. tylko z siana.

Gromadzone z myślą o różnego typu promocjach złożoności językowo-kulturowej współczesnej (i nie tylko) wsi materiały powinny już stanowić nie tylko dokumentację fonograficzną – jako dominujący sposób pozyskiwania danych językowych, wskazane jest równoległe tworzenie odpowiedniego archiwum fotograficznego (zob. Kaś 2003, Kaś 2015–), w wielu wypadkach pożądanym jest też wykorzystywanie tu rejestracji filmowej (video); (zob.: Dragan i in. 2014). Należy także wyraźnie podkreślić to – co coraz częściej w badaniach dialektologicznych jest ignorowane – że niejako definicyjnym współczynnikiem gwary jest jej lokalizacja przestrzenna. Wszelkie działania pomijające (lub nawet tylko pomniejszające) ten aspekt nie prowadzą do ujęć rozstrzygających, w wielu wypadkach dając podstawy do wniosków powierzchownych lub też sugerujących niemożliwość zadawalającego opisu podejmowanego zagadnienia.

Zróznicowanie – co do reprezentatywności metodologicznej – zespołu badawczego oraz różnorodność samych gwar (jako przedmiotu badań) wymusza wskazanie preferowanych założeń metodologicznych.

Gwarę rozumiemy tu jako język/mowę środowiska oralnego, gdzie całość kultury (także język) przekazywana jest ustnie z pokolenia na pokolenie. Przypisywana powszechnie środowisku wiejskiemu gwara była – historycznie rzecz traktując – sposobem porozumiewania się ludności niepiśmiennej, analfabetów. O kontakcie środowiska wiejskiego z kulturą pisma można mówić (z różnym natężeniem) dopiero od połowy wieku XIX. Niemniej jednak cały czas mamy tu do czynienia z funkcjonowaniem odmiennych systemów językowo-kulturowych. Środowisko kultury pisma, posługujące się na co dzień językiem ogólnym – standardowym – nie tylko miało dostęp do aktualnie obowiązujących reguł publikowanych w różnego rodzaju gramatykach, ale także owe gramatyki – z czasem także słowniki – tworzyło.

Skoro gwara – jako nośnik kultury oralnej – przekazywana jest ustnie z pokolenia na pokolenie, wypada zgodzić się z wieloma konstatacjami zawartymi w książce Wal-

tera J. Onga, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, która po polsku ukazała się po raz pierwszy na początku ostatniej dekady ubiegłego wieku (Ong 1992). W.J. Ong kulturę oralną charakteryzuje następująco:

Kultura oralna musi ciągle powtarzać raz zdobytą wiedzę lub ulega ona zapomnieniu; formułowe, stałe wzorce myślowe są istotne dla mądrości i efektywnego funkcjonowania (Ong 1992, 47).

Myśl wymaga pewnego rodzaju ciągłości. Pismo ustanawia „linię” ciągłości w tekście, poza umysłem. [...] Redundancja, powtarzanie tego, co dopiero powiedziano, gwarantuje nadawcy i odbiorcy porozumienie.

Redundancja cechująca myśl i mowę oralną jest w głębokim sensie bardziej naturalna dla myśli i mowy aniżeli rozrzedzona (*sparse*) linearność. Myśl i mowa rozrzedzona linearnie, inaczej – analityczna, jest tworem sztucznym, stworzonym dzięki technologii pisma (Ong 1992, 65).

Chcąc zrozumieć strukturę języka, jakim przedstawiciele kultury oralnej się posługują, należy brać pod uwagę także inne wyznaczniki:

Kultura oralna nie ma żadnego neutralnego nośnika informacji w rodzaju pisma. [...] Podobnie nie ma w kulturze oralnej niczego zbliżonego do podręczników czy samouczków wykonywania np. rzemiosł [...] (Ong 1992, 69).

Kultury oralne [...] nie mają słownika, ale i rozbieżności semantyczne są nieliczne. Znaczenie każdego słowa jest regulowane tym, co Goody i Watt [...] nazywają „bezpośrednią ratyfikacją semantyczną”, to znaczy rzeczywistymi sytuacjami życiowymi, w jakich używa się słowa tu i teraz. Umysłu oralnego nie interesują definicje [...]. Słowa nabierają znaczenia tylko w swoim rzucającym się w oczy, realnym środowisku (*habitat*), które nie jest, jak w przypadku słownika, zbiorem innych słów, zawiera bowiem gest, załamanie głosu, wyraz twarzy oraz całą egzystencjalną sytuację człowieka, w jakiej zawsze pojawia się rzeczywiste, mówione słowo. Znaczenia słowa wynurzają się ciągle z teraźniejszości, choć oczywiście znaczenia minione kształtowały znaczenie obecne w zróżnicowany sposób, niemożliwy już do ustalenia (Ong 1992, 74).

„Kultury oralne chętnie używają pojęć sytuacyjnie, w otocze odniesienia funkcjonalnego, dlatego pojęcia te są minimalnie abstrakcyjne, tzn. pozostają blisko realnego życia człowieka (Ong 1992: 77).

Z powyższego wynikają jednoznaczne wnioski dotyczące naszych przedsięwzięć, z których najważniejsze to założenie, że gwara – jako język/mowa środowiska oralnego – ciągle ewoluje. W tej sytuacji opis gwary dotyczyć może jedynie bardzo wąskiego przedziału czasowego. Jest też oczywiste, że dokumentacja gwarowa powinna być opatrzona kilkoma istotnymi informacjami; przede wszystkim chodzi tu o konkretną (nawet dzienną) datę utrwalenia analizowanej wypowiedzi. We współczesnych opracowaniach dialektologicznych coraz częściej napotyka się także rezygnację z podawania precyzyjnej lokalizacji terenowej, a przecież gwara z samej istoty jest zjawiskiem ograniczonym przestrzennie (terenowo).

Innym z czynników – istotnych naszym zdaniem przy charakterystyce gwary – jest uwarunkowanie idiolektalne. Dostępne współcześnie możliwości badawcze pozwalają na uwzględnianie wielu takich determinantów, jak chociażby przynależność pokolenio-

wa respondenta czy też stopień wariantywności (na poziomie idiolektalnym czy środowiskowym). Wydaje się, że pewne rodzaje tej ostatniej nie wpływają na proces komunikacji językowej, a i samo zjawisko może pojawiać się w nawet niezbyt długiej wypowiedzi tego samego informatora:

a tobie sie rozchodzi o sztelwage (!) ... orczyk a sztelwaga to było co inne ... bo orczyk to był dla jednego konia ... a jak chciałeś ... przypuszczalnie ... orać czy spre^ożynować ... jak byś chciał ... a miałeś dwa konie ... to musiała być sztelwaga (!) ... i wtedy już było na tyj ... dwa okucia ... na stelwadze (!) ... z boku ... i dopiero sie na to orczyk zakładało ... (nagranie z 2017 r., Dąbie, pow. Łuków; inf. ur. 1947 r.).

Rezygnacja z opatrywania analizowanego materiału danymi dotyczącymi daty rejestracji może prowadzić do wniosków w znacznym stopniu odbiegających od rzeczywistości. Jako ilustracje przytoczę prezentowane już wcześniej dane pozyskane w Bukówcu Górnym (pow. Leszno) reprezentujące zjawiska charakterystyczne dla gwar Wielkopolski. W *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski* zaprezentowane są formy czasownika ‘jechać’ realizowane głównie przez typy *jachać* i *jechać* (AJKLW, V, m. 498), przy czym dominująca w aspekcie geograficznym jest tam *jachać*. Odpytanie kwestionariusza atlasowego przyniosło potwierdzenie prawie bezwyjątkowości – poza obszarem wschodniego pogranicza dialektalnego – typu *jachać*. Dla naszych rozważań istotne jest to, że dysponujemy w tym wypadku konkretnymi datami prowadzonych badań terenowych (protokoły eksploracji); materiał atlasowy pozyskiwany był w drugiej połowie siódmej dekady ubiegłego wieku. Wynikająca też z założeń metodologicznych koncentracja na wypowiedziach zasadniczo najstarszych respondentów też ma tu częściowy wpływ na ostateczny rezultat. Niemniej jednak dominacja jednego typu (*jechać*) w kontekście późniejszych eksploracji jest mimo wszystko zaskakująca.

Wydaje się, że owa jednolitość językowa widoczna na mapach atlasowych może być pochodną wyboru konkretnego informatora, lub też przyjętej metodologii badań terenowych (np. pytania typu: *jak dawniej mówili?*) sprowadzającej się często do rozmowy tylko z jednym interlokutorem (vide dane wprowadzone później przez Karola Dejnę między innymi do *Atlasu gwar polskich*: tu przywołajmy tylko [Dejna 1998: 41] informacje dotyczące chociażby punktów 738. i 741.).

Przywołany niżej materiał z Bukówca Górnego wyekscerpowano z luźnych wypowiedzi 29 respondentów (dla potrzeb analizy odsłuchano rozmowy z ponad 70-osobową grupą mieszkańców tej wsi), które nie były fragmentem badań kwestionariuszowych (szerzej: Sierociuk 2016a). Mamy więc możliwość obserwowania rzeczywistych preferencji językowych konkretnych użytkowników lokalnej gwary.

JAch(ać) [39 x] : JEch(ać) [46 x]

- - PaK (1910) – 2
- - TaF (1914) – 1
- 5 – PoJ (1919) – -
- 5 – SoW (1920) – 2
- - DoS (1921) – 2
- 10 – SwJ (1921) – -

- - BiW (1922) – 1
- - MaF (1922) – 2
- 6 – SwS (1922) – 2
- 6 – SIJ (1923) – 2
- - SzA (1923) – 2
- - SzJ (1925) – 5
- - SoF (1928) – 2
- - SoA (1928) – 4
- 1 – MIP (1929) – -
- - ŚIZ (1934) – 2
- 1 – LiE (1935) – -
- 1 – PoB (1937) – -
- 1 – PoC (1942) – 3
- 1 – GrS (1942) – -
- - GrP (1944) – 3
- - GuB (1946) – 2
- - BaK (1947) – 1
- - MaM (1948) – 4
- 2 – SaZ (1948) – -
- - PrE (1949) – 1
- - PoA (1951) – 1
- - PoB (1957) – 2
- - WoS (1959) – 1

Zaskakuje prawie jednorodna reprezentacja tekstowa młodszej formy z *je-* niezależnie od przynależności pokoleniowej rozmówców. Dodajmy, że wszystkie powyższe dane rejestrowane były niewiele dłużej niż w ciągu pierwszej dekady XXI wieku.

Jest oczywiste, że możliwość dysponowania danymi powyższego typu determinowana jest przyjętymi założeniami metodologicznymi. W naszym wypadku materiał terenowy pozyskiwany jest w trakcie w miarę swobodnej rozmowy na jeden zasadniczy temat. Tym samym rejestrowane są nie tylko zjawiska powszechne – ale wszystkie aspekty zróżnicowania języka mieszkańców danej miejscowości, nieograniczone jedynie do żywotnych faktów gwarowych (Sierociuk 2007); stwarzana jest okazja do pojawienia się osobliwości językowych, których przy odpytywaniu kwestionariuszowym nie byłibyśmy w stanie uzyskać. Odpytując kwestionariusz eksplorator niejako sprawdza swoją wiedzę o konkretnym zjawisku; rzadko daje możliwość wykazania formy spoza zestawu przewidywanych owym kwestionariuszem. Te, skoncentrowane na jednym temacie, rozmowy pozwalają wracać do kwestii szczegółowych, wyjaśniać niuanse semantyczne czy też osobliwości kulturowe. Posłużę się tu dwoma przykładami: w trakcie rozmowy o hodowli pojawiła się w Bytyniu k/Pniew żeńska forma *kafra* wobec powszechnego na badanym terenie męskiego typu *kafer* ‘zamykany otwór w bocznej stronie dachu budynku gospodarczego umożliwiający dodatkowo (poza stołami) składowanie zazwyczaj siana’; z kolei dłuższe rozmowy o zbiorze i przechowywaniu płodów rolnych – zwłaszcza skoszonych zbóż i siana – pozwoliły uzyskać potwierdzenie terenowej żywotności typu *baba* w dwu prawie nieznanach (*vide*: SGP

1981) leksykografii gwarowej znaczeniach: ‘wierzchnia część stogu zabezpieczająca go przed zamoknięciem’ oraz ‘wewnętrzna część konstrukcyjna stogu będąca kontynuacją zestawionej kupki zboża, pełniąca rolę jego osi stabilizacyjnej’. Dodajmy przy okazji, że znaczenie pierwsze odnosi się zasadniczo do stogów z sianem, znaczenie drugie częstsze jest na terenach, gdzie składane są stogi ze zboża.

Dodatkowym problemem jest tu kwestia stopnia terenowej żywotności danej jednostki leksykalnej. Jako istotny element konstrukcyjny stogu *baba* często (prawie powszechnie w odpowiedzi na pytania kontrolnego kwestionariusza) notowana jest w Wielkopolsce; rzadziej zaś (ale nie sporadycznie) potwierdzano jej żywotność na obszarze historycznego pogranicza małopolsko-mazowieckiego, na ziemi łukowskiej pod względem językowym przynależnej jednak do Mazowsza południowego. W kontekście całościowego opisu językowo-kulturowej charakterystyki wsi przywołanych regionów informacja tego typu jest istotna. Uzupełnieniem obrazu są pozyskiwane przy okazji (badania kwestionariuszowe stwarzają taką możliwość) swoiste *poświadczenia negatywne* (Sierociuk 1992), jednoznacznie rozwiewające często pomijane w dociekaniach dialektologicznych (i nie tylko) wątpliwości typu: czy nieobecność konkretnej jednostki w dostępnym korpusie jest potwierdzeniem braku terenowej żywotności interesującego nas elementu, czy też jedynie jest pochodną tego, że podczas eksploracji terenowej nie zwrócono nań należytej uwagi (to znaczy: nie sprawdzono stopnia tejże żywotności terenowej). Zawężenie tematyki rozmowy stwarza naturalne warunki do rozwiania wątpliwości powyższego rodzaju.

W tej sytuacji niezbędne okazuje się prowadzenie badań przy wykorzystaniu metody kwestionariuszowej. W naszym wypadku oznacza to ni mniej ni więcej tylko konieczność skoncentrowania uwagi na pozyskiwaniu materiału porównywalnego. O ile jednak kwestionariusz najczęściej ma zastosowanie przy badaniach atlasowych, koncentrujących się na ukazywaniu zasięgów konkretnych – zasadniczo jednostkowych – elementów językowych, najczęściej izolowanych semantycznie (niekiedy jako pojedyncze struktury z konkretnego pola semantycznego), o tyle w naszym wypadku ma on „uporządkować” problematykę badawczą bliższą eksploracjom słownikowym. Tym sposobem gromadzony materiał powinien dawać podstawy do dwu zasadniczych działań: możliwości porównania złożoności wybranych struktur leksykalno-semantycznych oraz konfrontacji tychże w aspekcie geograficznym. W konsekwencji przygotowania do tego etapu analizy poprzedzane są zestawianiem w miarę porównywalnych słowników tematycznych.

Jako ilustracja powyższego niech nam posłużą przykłady pozyskiwane przy gromadzeniu wielkopolskiej leksyki związanej z pracami rolniczymi. Pytając o nazwy poszczególnych elementów składowych podstawowych narzędzi rolniczych, uzyskaliśmy odpowiedzi typu: *kosisko* ‘część kosy ścinająca zboże lub trawę’ oraz *grabisko* ‘część grabiąca grabi’. Oba derywaty powszechnie notowane są w ogólnym znaczeniu nazw trzonka prostych narzędzi; zatem *kosisko* i *grabisko* to ‘rękojeść kosy’, ‘rękojeść grabi’. Dopiero jednak dysponowanie materiałem obejmującym całą strukturę leksykalno-semantyczną – a zatem dokładnymi odpowiedziami m.in. na pytania o budowę poszczególnych narzędzi, w tym kosy i grabi – daje nam możliwość wyjaśnienia powyższego zjawiska. Obserwowane niemal powszechnie w gwarach polskich nazwy typu *kosisko* ‘rękojeść kosy’, *grabisko* ‘rękojeść grabi’ zastąpione bywają przez zapo-

życzony element pochodzenia niemieckiego: *sztyl* ‘trzonek, rękojeść prostych narzędzi’. Ta nowa jednostka powoduje przesunięcia semantyczne w układzie dotychczasowych relacji w obrębie konkretnego pola leksykalno-semantycznego, doprowadzając do swoistego „wypchnięcia” formantu *-isk/o/* z dotychczasowej kategorii nazw odrzeczownikowych o znaczeniu ‘trzonek, rękojeść prostych narzędzi’ do nowej grupy nazw adwerbalnych typu *kosisko* ‘część kosząca kosy’, *grabisko* ‘część grabiąca grabi’. Możliwość obserwowania zjawisk powyższego rodzaju otrzymujemy po zgromadzeniu pełnego materiału, konkretnych nazw wszystkich elementów budowy uwzględnionych wyżej narzędzi; na zależności powyższego typu zwracałem już uwagę kilka lat temu, analizując niektóre uwarunkowania słowotwórstwa gwarowego (Sierociuk 2009).

Innego typu zależności przynoszą nam poświadczenia typu *bark* pojawiające się na obszarze dominacji powszechnego w gwarach polskich typu *orczyk* ‘specjalny drążek z twardego drewna zaopatrzony po środku w metalowe ucho z kółkiem, po bokach mający nacięcia umożliwiające zaczepienie części uprzęży przy wykorzystywaniu konia jako siły pociągowej’. Gromadząc w 2017 r. materiał do słownika języka mieszkańców ziemi łukowskiej o powyższy element pytano (typ pytania o nazwę) w 20 miejscowościach. Obcy kulturowo *bark* rejestrowany był w czterech punktach: Grodzisk (gm. Zbuczyn, pow. Siedlce), Gąsioro (gm. Ulan Majorat, pow. Radzyń), Gołąbki (gm. Łuków, pow. Łuków) i Żyłki (gm. Ulan Majorat, pow. Radzyń). Te lokalizacje są swoistym reliktem przeszłości tych ziem – punktowej kolonizacji niemieckiej. W powyższej sytuacji szczególnych uwarunkowań dowodzi bliskie położenie względem siebie trzech ostatnich miejscowości. Ich niewielkie wzajemne oddalenie pozwala dopuszczać relacje sąsiedzkie. Dodajmy, że we wszystkich czterech miejscowościach notowania żywotności obu tych nazw jednoznacznie wskazują na ich synonimiczne relacje.

Ziemia łukowska to niewielki teren na historycznym pograniczu Małopolski, Mazowsza i Podlasia, na niewielkim odcinku od wschodu sąsiadowała też z Księstwem Litewskim; jej granice zaznaczone są na mapach *Małego atlasu gwar polskich* (zob. mapa pomocnicza „Szkic podziałów terytorialnych Polski XIV–XVI w.” – MAGP 1957–1970). Powyższe położenie powoduje, że język mieszkańców tej ziemi jest bardzo zróżnicowany. Pominięcie zatem podstawowych dla dialektologii danych o miejscu notowania poszczególnych form nie daje podstaw do późniejszych analiz porównawczych. Jednocześnie uwzględniane powinny być informacje pozwalające ustosunkować się chociażby do problemu wariantywności (czy synonimii) notowanej w wypowiedziach konkretnych respondentów, a jest to zagadnienie bardziej złożone, niż sugerują to różne opracowania. Gwary są wewnętrznie zróżnicowane, ale właściwy opis tego zjawiska warunkowany jest uwzględnianiem poziomu organizacji językowej; inaczej będzie to przedstawiało się w kontekście chociażby konkretnej gwary (terytorialnej), a inaczej na poziomie idiolektalnym (Sierociuk 2001, 2012). Jeżeli zatem chcemy przeprowadzać analizy porównawcze, to te aspekty muszą być brane pod uwagę – por. wyżej fragment wypowiedzi mieszkańca Dąbia. Współcześnie wielostronne wykorzystywanie powyższego typu informacji stwarza dostępność coraz bardziej rozwijanych technik cyfrowego przetwarzania danych – także językowych.

Przyjmując że współczesne bogactwo form językowych jest odzwierciedleniem aktualnego zróżnicowania środowiska materialnego użytkowników konkretnej gwary, należy przestrzegać synchronizacji tych dwu poziomów analizy. Obok obserwacji języko-

wych należy bowiem jednocześnie dokumentować zjawiska natury etnograficznej. Doskonałym przykładem jest tu złożoność językowo-etnograficzna podstawowego narzędzia obecnego na wszystkich obszarach badawczych – kosa. Wprawdzie współcześnie jest ona już coraz rzadziej używana, niemniej jednak nadal jest obecna w kulturze wsi. Niezależnie od przeznaczenia – cięcie trawy czy zboża – można wyróżnić w jej budowie trzy podstawowe elementy: metalową część tnącą (*kosa*), drewnianą rękojeść (*kosisko*), na której osadzony jest ów element tnący oraz mocowany zasadniczo prostopadle do tejże rękojeści kawałek zazwyczaj drewnianej wstawki umożliwiającej właściwe używanie całej kosi. W podstawowych ujęciach gwaroznawczych i etnograficznych są to: *kosa*, *kosisko* i *rączka* (*kosa jes zbudowana z kosiska ... roⁿczky (!) ... i metalowej kosi ...* – Osiny, gm. Wola Mysłowska, pow. Łuków). Z tych trzech części dwie – metalowa kosa i drewniana rękojeść – w aspekcie geograficznym nie wykazują zasadniczo różnicowania w budowie. Istotne oboczności zauważane są zaś przy konstrukcji – także i nazewnictwie – najmniejszego elementu, owej drewnianej wstawki montowanej na długiej rękojeści całej kosi.

Niezależnie jednak od regionu inaczej będzie zestawiana kosa przy cięciu trawy lub różnych zbóż. Tu potrzebne już swoiste „opryrządowanie” determinowane jest czynnikiem geograficznym. Jako przykład niech posłużą wielkopolskie *graty* i wschodniopolskie (np. z ziemi łukowskiej) *pałaki* w zależności od ścinanego zboża (chodzi o wysokość) wypełniane specjalną *plachtą*. Jest też oczywiste, że przygotowanie kosi do cięcia trawy lub wysokiego zboża będzie wymagało innego zestawu czynności, inny też oczywiście będzie wachlarz elementów leksykalnych.

W proponowanym tu ujęciu badawczym szczególną uwagę należy zwrócić na wspomniany trzeci element konstrukcyjny – *rączkę*. Istotna jest nie tylko sama budowa, także sposób mocowania na *kosisku*. Ten ‘przymocowany z boku *kosiska* uchwyt umożliwiający koszenie’ może bowiem mieć dwie zasadnicze formy: mocowany na stałe w *kosisku* jednoczęściowy uchwyt oraz obejmujący *kosisko* owalny drewniany kabłąk o końcach związanych celem sztywnego mocowania. Ten drugi typ spotykany jeszcze jest na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. W języku mieszkańców ziemi łukowskiej jest to także *korzystka* (*korzystka ... czy roⁿczka ... zależy jak kto nazwał (!) ...* – nagranie z 2016 r., Czerśl, gm. i pow. Łuków, inf. ur. 1971 r.), o której jeden z respondentów mówi:

przy kosie była korzystka ... co sie trzymało reⁿko ... jedno reⁿko za koniec kosiska ... a drugo reⁿko za te korzystke ... to był ... z drzewa ... wyⁿzowygo (!) ... wygieⁿty ... tak zwany kabloⁿczek ... który sie później sznurkiem ścioⁿgalo ... podrobiony on że pasował do kosiska ... i kształt ... że ścioⁿgalo sie późni przodym do kupy ... i już sie robiła korzystka ... (nagranie z 2017 r., Grodzisk, gm. Zbuczyn, pow. Siedlce; inf. ur. 1922 r.)

W materiałach z przywoływanej tu ziemi łukowskiej wyraźnie widać wycofywanie się z użycia zarówno desygnatu jak i samej nazwy. Szczególnie zauważalne jest to przy zestawieniu materiału pozyskiwanego w latach 80. ubiegłego wieku z danymi współczesnymi. Obecnie interpretowane jest to już jako relikty przeszłości:

to tylko były te roⁿczki ... to ... co ty mówisz ... te podwójne ... take co były wioⁿzane ... to tylko robili ich (!) ci ... jeżeli ktoś ... dwóch kośników chcieli jedno koso kosić ... bo przy-

puszczalnie ... taki prosty przykład ... o! ... tak jak ja stoje ... roczka powinna być przy pasie ... nawet jeszcze bliży ... bo ona powinna być niżej ... bo ona powinna być przy biodrze ... a jak trafił się wyższy (!) to se roczke podniós ... rozumisz ... żeby sie ... jak chciał kosić ... żeby sie nie musiał kłaść ... i dlatego te roczki były wiozane ... bo ta roczka była składana ... sznurkiem (!) ... jak widziałeś ... sznurkiem skrećana w środku ... bo ona ... dlatego że ona była regulowana ... mogłeś jo opuścić ... mogłeś jo podnieś ... a sznurkiem (!) tylko regulowałeś sobie wysokość; kiedyś to roczki były wyginane ... roczka była przesuwana ... regulowana ... (nagranie z 2017 r., Dąbie, pow. Łuków; inf. ur. 1947 r.)

Jeżeli zatem chcemy przeprowadzać porównania zasobu leksykalnego (głównie), to dane gromadzone w zestawianych korpusach muszą uwzględniać także informacje o stopniu żywotności nazywanego desygnatu na danym terenie, jak też czas ostatniego ich wykorzystywania. Dostępne współcześnie możliwości zestawiania korpusów badawczych pozwalają uwzględniać także precyzyjne dane dotyczące przynależności pokoleniowej respondentów (*vide* przytoczony wyżej zestaw ilustrujący użycie form typu *jachać / jechać* w Bukówcu Górnym). Jest oczywiste, że wskazane będzie pozyskiwanie materiału od kilku osób, zaś tematyka rozmowy podporządkowana musi być nadrzędnemu celowi – możliwości porównania pozyskanego materiału. Przywoływane wyżej wypowiedzi dotyczące budowy kosi rejestrowane były podczas rozmowy koncentrującej się głównie na wybranej grupie tradycyjnych czynności mieszkańców wsi.

Porównywanie językowo-kulturowej złożoności współczesnej wsi możliwe jest między innymi w wypadku, kiedy we wszystkich badanych punktach – a więc jest to nawiązanie do metody stosowanej w badaniach atlasowych – podczas rozmów przeprowadzanych z kilkoma respondentami, koncentrować będziemy się na zwartym wycinku wiejskiej rzeczywistości. Jako przykład możemy potraktować właśnie mikropole tematyczne tworzone przez leksykę wyznaczaną pojęciem KOSA. W naszym założeniu powinniśmy pozyskać słownictwo obejmujące: budowę kosi i przygotowanie jej do pracy; ścinanie trawy i jej przechowywanie; ścinanie zbóż i dalsze prace przy pozyskiwaniu ziarna. Zrealizowanie powyższych założeń możliwe będzie przy pozyskiwaniu nazw tych samych desygnatów. Zważywszy na to, że eksplorację terenową prowadzić będą różne osoby, wskazane będzie opracowanie swoistego kwestionariusza spełniającego jednocześnie rolę przewodnika do rozmowy. Oczywiście jest, że zajdzie konieczność przygotowania dla eksploratora w miarę dokładnego kwestionariusza leksykalnego, nastawionego na pozyskiwanie materiałów słownikowych. Forma rozmowy „na temat” stwarza możliwości rejestracji nie tylko dłuższych, swobodnych wypowiedzi, lecz także pojawienia się elementów leksykalnych, które z braku odnotowywania w dotychczasowych eksploracjach nie były przez badacza przewidziane „do sprawdzenia”. Najczęściej dotyczy to słownictwa rzadkiego lub używanego na niewielkim obszarze.

Wedle przyjmowanych założeń dopiero pozyskanie bogatego materiału w miarę jednorodnego tematycznie, daje możliwość zestawiania podstawy korpusowej umożliwiającej podejmowanie analizy językowo-kulturowej wspólnoty wsi zarówno w wymiarze narodowym, jak i w kontekście słowiańskim. O podjętej próbie stworzenia korpusu zawierającego gwarowe teksty z polskiego obszaru językowego kilka lat temu donosiły „Prace Filologiczne” tekstem *Towards a Corpus of Polish Dialect Texts* (Ka-

raś i in. 2012). Szeroko pisała też o tym kilka lat później H. Karaś (Karaś 2015). Prace nad tym przedsięwzięciem niestety nie wyszły poza etap projektowania (spowodowane to było odmową przyznania stosownego grantu).

Pozyskiwanie w terenie materiału wedle proponowanych założeń owocować może opracowaniami dwojakiego typu. Oczywiście najważniejszą jest kwestia możliwości w miarę dogłębnych porównań złożoności językowo-kulturowej konkretnych obszarów etnicznych (reprezentowanych przez wybrane punkty badawcze). W dalszej kolejności możliwe jest też zestawienie konkretnych słowników regionalnych ukazujących bogactwo – i specyfikę – leksyki wybranego pola tematycznego. Takie – w sumie niewielkie objętościowo – słowniki mogą po części wychodzić naprzeciw oczekiwaniom reprezentacji leksykograficznej terenu takiego oglądu albo w ogóle pozbawionego, albo też mającego niezbyt bogaty zestaw tego typu ujęć.

Wychodząc tym samym naprzeciw zapotrzebowaniom nie tylko środowiska dialektologicznego, w Pracowni Dialektologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjęliśmy się przygotowania serii słowników regionalnych będących po części reprezentacją leksyki wielkopolskiej (wobec braku słownika ogólnodialektalnego), ale dających też możliwość prowadzenia studiów porównawczych (Sierociuk 2016b). W założeniu słowniki te zawierać mają około 1500 haseł z ograniczonego pola tematycznego, tym samym dysponując na przykład kilkoma leksykonami porządkującymi materiał wedle nadrzędnego tematu *Praca na roli i w gospodarstwie*, uzyskujemy możliwość podejmowania analiz mających ukazać nadrzędny problem tego przedsięwzięcia. Dodajmy, że w znacznym stopniu materiał terenowy będący podstawą tych leksykonów pozyskiwany jest przy zdecydowanym udziale społeczności lokalnych, zwłaszcza młodzieży regionalnych szkół. Współdziałanie środowiska uniwersyteckiego – dialektolodzy – i młodzieży szkolnej przynosi rezultat wychodzący naprzeciw zapotrzebowaniom naukowym i regionalnym. Dotychczasowe doświadczenia (Dragan i in. 2014) jednoznacznie dowodzą, że niezależnie od zawartości merytorycznej (tematycznej) takie słowniki regionalne przyczyniają się do wzrostu zainteresowania lokalnym językiem i kulturą.

Mając na uwadze zakreślony cel przedsięwzięcia, musimy dopuszczać ograniczenia stwarzane przez „materię” badawczą. Nie wszystkie bowiem wycinki regionalnej leksyki mogą być przedmiotem wszechstronnych porównań. Ograniczenia terenowe wykazywać będzie między innymi wzornictwo ludowe – i to zarówno dotyczące lokalnej ludowej biżuterii, jak i artystycznej strony stroju ludowego. W mniejszym stopniu uwarunkowaniom regionalnym podlegać będzie „produkcja” odzieży (zwłaszcza codziennej).

W tej sytuacji rodzi się potrzeba poszerzenia wstępnych studiów terenowych mających nie tylko wytypować zestaw podejmowanych w przyszłości szczegółowych tematów badawczych, także należy poszerzyć dostępne zestawy zagadnień (rodzaj ankiety) uwzględnianych w dotychczasowych badaniach, co w konsekwencji doprowadzi do dysponowania swoistym „kwestionariuszem” zawierającym także fotografie konkretnych desygnatów – to bowiem poszerzone o materiał z poszczególnych punktów badawczych powinno stanowić integralną część cząstkowych syntez – obok informacji o czasie rejestracji materiału, przynależności pokoleniowej respondenta (wyrażonej rokiem jego urodzenia – zob. Sierociuk 2003) i pełnej dokumentacji terenowej.

Dysponując materiałem odpowiadającym powyższym założeniom, zakładamy uzyskanie obrazu relacji językowo-kulturowych dużych obszarów nie tylko w aspekcie geograficznym, także powinny być możliwe do przeprowadzenia analizy będące pochodną badań korpusowych.

Literatura:

- AJKLW – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. I–VI, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. VII–XI, pod red. Z. Sobierajskiego, Wrocław–Poznań 1979–2005.
- Dejna K. (1998), *Atlas gwar polskich*, t. 1. *Małopolska*, Warszawa.
- Dragan Z. i in. (2014), *Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce*, Kraków.
- Karaś H., Kresa M., Krawczyk-Wieczorek A. (2012), *Towards a Corpus of Polish Dialect Texts*, „Prace Filologiczne”, t. LXIII, Warszawa, s. 129–145.
- Karaś H. (2015), *Ogólne założenia Korpusu Gwar Polskich*, [w:] *Діалектологічні студії. 10. Традиції і новаторство*, ред. П. Гиценко, Н. Хобзей, Львів, s. 7–17.
- Kąś J. (2003), *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.
- Kąś J. (2015–), *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I–(V), Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz–(Kraków).
- MAGP** (1957–1970), *Mały atlas gwar polskich*, oprac. Pracownia Dialektologiczna (od t. IV. Pracownia Atlasu i Słownika Gwar Polskich) Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. I–II pod kier. K. Nitscha, t. III–XIII pod kier. M. Karasia, Wrocław–Kraków.
- Ong W.J. (1992), *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin.
- Reichan J., Woźniak K. (2004), *Polskie atlasy dialektologiczne i etnograficzne*, Kraków.
- SGP**, *Słownik gwar polskich*, t. 1., z. 2., red. M. Karaś, Kraków 1981.
- Sierociuk J. (1992), *Oboczność podstaw słotwórczych i poświadczenia negatywne w badaniach słotwórstwa gwarowego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXXVI, Wrocław, (za rok 1990), s.169–181.
- Sierociuk J. (2001), *W sprawie synonimii w polszczyźnie ogólnej i w gwarach*, [w:] *Leksyka a gramatyka w tekście językowym*, pod red. K. Wojteczuk, Siedlce, s. 195–203.
- Sierociuk J. (2003), *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. XI, pod red. Z. Krączyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań, s. 131–136.
- Sierociuk J. (2007), *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne”, t. LIII, Warszawa, s. 527–534.
- Sierociuk J. (2009), *O pewnej zależności słotwórstwa od struktury pola leksykalno-semantycznego*, [w:] *Словообразуване и лексикология. Доклади от Десетата международна конференция на Комисията по славянско словообразуване при Международния комитет на славистите. София, 1–6 октомври 2007*, съставители В.Радева, Ц. Аврамова, Ю. Балтова, София, s. 401–409.
- Sierociuk J. (2012), *Problem wariantowości i synonimii w dociekaniach dialektologicznych*, [w:] *Čeština v pohledu synchronním a diachronním. Stoleté kořeny Ústavu pro jazyk český*, eds. S. Čmejrková, J. Hoffmannová, J. Klímová, Universita Karlova v Praze, Praha, s. 351–355.

- Sierociuk J. (2016a), *Dynamika przeobrażeń języka mieszkańców wsi i możliwości jej badania*, „Gwary Dziś”, t. 8, s. 67–78; <http://www.ptpn.poznan.pl/Wydawnictwo/czasopisma/gwary/Gwary-8-07-Sierociuk.pdf> (dostęp 2.03.2017).
- Sierociuk J. (2016b), *Słowniki regionalne jako wstępny etap opracowania słownika ogólnowielkopolskiego*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, pod red. D.K. Rembiszewskiej, Warszawa–Łomża, s. 245–254.
- Герд А.С. (2015), *Языкознание и этнография*, „Севернорусские говоры”, вып. 14, отв. ред. А.С. Герд, Е.В. Пурицкая, Санкт-Петербург, s. 5–13.
- Толстой Н.И. (1995), *Язык и культура*, [w:] Н.И. Толстой, *Язык и народная культура. Очерки по славянской мифологии и этнолингвистике*, Москва, s. 15–26.

